

LEKCJA 183

Wzywam Imię Boże i moje własne.

Imię Boże jest święte, lecz nie świętsze niż twoje. Wzywać Jego Imię to tylko wzywać twoje własne. Ojciec daje nazwisko swojemu synowi i w ten sposób utożsamia syna ze sobą. Jego bracia dzielą z nim jego nazwisko i w ten sposób łączy ich więź, do której zwracają się po swą tożsamość. Imię Ojca przypomina ci, kim jesteś, nawet w świecie, który tego nie wie; nawet mimo to, że ty o tym zapomniałeś.

Gdy słyszysz Imię Boga, nie możesz nie zareagować na nie, a gdy Je wypowiadasz, niemożliwe jest, że nie usłyszysz w swym umyśle echa, które wzywa cię, byś sobie przypomniął. Wypowiedz Jego Imię, a zaprosisz anioły, by otoczyły ziemię, na której stoisz, i zaśpiewały ci, rozpościerając swe skrzydła, by dać ci bezpieczeństwo i osłonić cię przed wszelką ziemską myślą, która chciałaby zakłócić twoją świętość.

Powtarzaj Imię Boże, a cały świat odpowie, rezygnując ze złudzeń. Każdy sen, jaki ten świat sobie ceni, nagle przemija, a tam, gdzie zdawał się istnieć, znajdujesz gwiazdę – cud łaski. Chorzy powstają uzdrowieni ze swych chorych myśli. Ślepi odzyskują wzrok, a głusi słuch. Smutni zrzucają swą żalobę, a lzy bólu wysychają, gdy śmiech szczęścia rozbrzmiewa, by błogosławić świat.

Powtarzaj Imię Boże, a malutkie imiona utracą sens. Każda pokusa stanie się wobec Imienia Bożego jedynie czymś bezimiennym i niechcianym. Powtarzaj Jego Imię, a zobaczysz, jak łatwo zapomnisz imiona wszystkich bogów, których ceniłeś. Utracili oni imię boga, które sam im nadałeś. Stali się dla ciebie anonimowi i pozbawieni wartości, choć zanim pozwoliłeś, by Imię Boga zastąpiło ich małe imiona, stałeś przed nimi, wielbiąc ich i nazywając bogami.

Powtarzaj Imię Boga i wzywaj swoje własne *Ja*, którego Imię jest Jego Imieniem. Powtarzaj Jego Imię, a wszystkie drobne, bezimienne rzeczy na ziemi będą właściwie postrzegane. Ci, którzy wzywają Imię Boga, nie mogą pomylić bezimienności z Imieniem, grzechu z łaską, a ciała ze świętym Synem Bożym.

Jeżeli zaś złączysz się ze swym bratem, siadając z nim w milczeniu i powtarzając wraz z nim Imię Boże w swym spokojnym umyśle, to ustanowiłeś tam ołtarz, który sięga do samego Boga i Jego Syna.

Tylko to praktykuj dzisiaj; powtarzaj Imię Boże powoli raz po raz. Zapomnij o każdym imieniu poza Jego. Nie słuchaj niczego innego. Niech wszystkie twoje myśli zakotwiczą się na Tym. Nie będziemy używali żadnego innego słowa, z wyjątkiem początku ćwiczenia, kiedy tylko raz wypowiemy dzisiejszą ideę. A potem Imię Boże stanie się naszą jedyną myślą, naszym jedynym słowem, jedyną rzeczą, która zajmie nasze umysły, naszym jedynym pragnieniem, jedynym dźwiękiem, który ma jakikolwiek sens, i jedynym Imieniem wszystkiego, co pragniemy widzieć, wszystkiego, co chcielibyśmy nazwać własnym.

Tak oto dajemy zaproszenie, którego nie można odrzucić. I Bóg przybędzie, samemu na nie odpowiadając. Nie sądz, że słyszy On małe modlitwy tych, którzy wzywają Go imionami bożków, umiłowanych przez ten świat. W ten sposób nie mogą Doń dotrzeć. On nie może słyszeć próśb, aby nie był Sobą, czy też by Jego Syn otrzymał inne imię niż Jego.

Powtarzaj Imię Boga, a uznasz Go za jedyne Stwórcę rzeczywistości. I uznasz również, że Jego Syn jest częścią Niego samego – stwarzającą w Jego Imię. Usiądź w ciszy i pozwól, by Jego Imię stało się wszechobejmującą ideą, która wypełni twój umysł całkowicie. Niech zamilkną wszystkie myśli poza tą jedną. I użyj jej w odpowiedzi na wszystkie inne, i zobacz jak Imię Boże zastępuje tysiące drobnych nazw, które nadałeś swoim myślom, nie uświadamiając sobie, że jest jedno Imię dla wszystkiego, co istnieje, i wszystkiego, co będzie.

Dziś możesz osiągnąć stan, w którym doświadczysz daru łaski. Możesz uciec wszelkim więzom tego świata i dać mu to samo wyzwolenie, które sam znalazłeś. Możesz przypomnieć sobie, o czym zapomniał ten świat, i ofiarować mu swe własne przypomnienie. Dziś możesz przyjąć rolę, którą odgrywasz w jego zbawieniu, jak również we własnym. Jedno i drugie możesz wypełnić doskonale.

Zwróć się do Imienia Boga po swe wyzwolenie, a będzie ci dane. Tylko ta modlitwa jest konieczna, gdyż zawiera w sobie wszystkie pozostałe. Słowa są mało istotne, a wszystkie prośby niepotrzebne, gdy Syn Boga wzywa Imię swego Ojca. Myśli jego Ojca stają się jego myślami. Zgłasza się po wszystko, co dał mu jego Ojciec, wciąż daje, i zawsze będzie dawał. Wzywa on Go, żeby pozwolił, by wszystkie rzeczy, które w swym przekonaniu wytworzył, stały się teraz bezimienne, a w ich miejsce święte Imię Boga stanie się jego osądem, że są bezwartościowe.

Milkną wszystkie drobne sprawy. Słabe dźwięki stały się teraz bezdźwięczne. Znikły drobne ziemskie sprawki. Wszechświat nie jest niczym innym, jak tylko Synem Bożym, wzywającym swego Ojca. A Głos jego Ojca daje odpowiedź na święte Imię Ojca. W tym wiecznym, cichym związku, w którym komunikacja wykracza poza wszelkie słowa, a jednak w swej głębi i wzniosłości przewyższa wszystko, co słowa mogłyby wyrazić, jest wieczny pokój. W Imię naszego Ojca chcemy dziś doświadczać tego pokoju. I będzie on nam dany w Jego Imię.